

Michał Błażejowski

Trzydziestolecie Gdańskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 12, 136-140

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Treblinka. Teren obozu zagłady

Fot. S. Makowski



Treblinka. Pomnik na terenie obozu zagłady

Fot. S. Makowski



Zabytkowa plebania w Wyszowie

Fot. S. Makowski



Dworek Norwidów w Głuchach (1977 r.)

Fot. S. Makowski

za udział w naradzie i w dyskusji. Nawiązując do dalszej pracy wyraził refleksję o potrzebie szerokiej perspektywy badań nad kulturą, bez obawy przed wkraczaniem na tereny dyscyplin pogranicznych, pozaliterackich. Ich źródłem bowiem jest i pozostanie literatura.

Znakomicie zorganizowane przez Oddział Częstochowski spotkanie zakończyło się wycieczką autokarową do Złotego Potoku i Olsztyna.

Michał Błażejowski

TRZYDZIESTOLECIE GDAŃSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA

Trzydzieści lat temu, 26 marca 1947 r., odbyło się pierwsze, konstytucyjne zebranie Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza.

Powstałe we Lwowie w 1886 r. Towarzystwo prowadziło ożywioną działalność naukowo-literacką wśród polonistów i miłośników literatury ojczystej. Kiedy po ostatniej wojnie, w nowych, sprzyjających warunkach Towarzystwo wznawiało swoją działalność, Gdańsk był jednym z ośrodków szczególnie predestynowanych do utworzenia nowego Oddziału. Chęć stworzenia na Wybrzeżu twórczego środowiska humanistycznego, z instytucjami zdolnymi zaspokoić stale rosnące potrzeby społeczeństwa, a zwłaszcza nauczycieli gdańskich, wielowiekowe i bogate tradycje historyczno-literackie miasta i regionu, wreszcie trwający od czasów niewoli politycznej kult Mickiewiczowskiego słowa („Miasto Gdańsk, niegdyś nasze, będzie znowu nasze!”) — tak w bardzo dużym skrócie przedstawiają się przesłanki założenia gdańskiego Oddziału. Pamiętać też należy o jeszcze jednym — o silnej chęci zamianowania jedności z Ojczyzną tych ziem, które przez dłuższy czas znajdowały się poza jej granicami. Sama natomiast idea powołania Oddziału pojawiła się już w roku 1946, wśród pracowników nowo powstałej w Gdańsku Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Oddział Gdański proponując „ożywienie i skupienie na naszym terenie prac w zakresie nauki o literaturze, stworzenie terenu do wymiany poglądów i przedstawienia swego dorobku naukowego, a w efekcie końcowym stworzenie żywego środowiska naukowego, którego brak tu jest przez ogół żywo odczuwany” w twórczy sposób nawiązywał do założeń statutowych i bogatej tradycji Towarzystwa Literackiego. W ciągu 30-letniej, nieprzerwanej działalności nauczyciele języka polskiego, bibliotekarze, pracownicy i studenci wyższych uczelni Trójmiasta, zgromadzeni wokół Oddziału Gdańskiego, brali żywy udział w życiu kulturalnym miasta i regionu.

Prace Towarzystwa prowadzone były w kilku kierunkach. Najbardziej zauważalna przez mieszkańców Gdańska akcja popularyzatorska zaowocowała dziesiątkami prelekcji, spotkań i dyskusji. Układały się one często w wyraźnie zaznaczone cykle poświęcone literaturze i kulturze różnych epok (przykładowo: „Kultura

polskiego Renesansu”, „Nowy obraz dziejów literatury polskiej”, „Mickiewicz i jego epoka”), problemom teorii literatury, metodologii badań literackich czy bieżącym problemom życia literackiego.

Wśród autorów blisko dwustu prelekcji odnajdziemy nazwiska najwybitniejszych polskich uczonych: Wacława Kubackiego, Romana Polańskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Kazimierza Budzika, Bogdana Suchodolskiego, Kazimierza Wyki, Jana Zygmunta Jakubowskiego, Stanisława Pigonia, Zenona Klemensiewicza, Jerzego Ziommka, Artura Hutnikiewicza, Aliny Brodzkiej, Marii Janion, Marii Zmigrodzkiej, Marrii Renaty Mayenowej, a także wiele, wiele innych, drogich miłośnikom literatury nazwisk. Mieli tu także swoje spotkania wybitni pisarze, twórcy narodowej kultury: Mieczysław Jastrun, Maria Kuncewiczowa, Franciszek Fenikowski. Gdańskie środowisko humanistyczne reprezentowali: Marian Des Loges — inicjator i pierwszy prezes Oddziału, Kazimierz Mężyński, Andrzej Bukowski — aktualny i wieloletni prezes Oddziału Gdańskiego, Zbigniew Rynduch, Edmund Rabowicz, Stanisław Dąbrowski, Edmund Kotarski, Małgorzata Czerwińska i inni pracownicy związani z uczelniami i placówkami naukowymi Trójmiasta.

Równoległe z akcją popularyzatorską prowadziło Towarzystwo szeroko zakreśloną działalność naukowo-badawczą. Inicjowało prace wydawnicze (m.in. *De Republica emendanda* Frycza Modrzewskiego), włączało się w organizację szeregu ogólnopolskich sesji i spotkań naukowych. Efektem tych działań były również późniejsze publikacje książkowe, liczne rozprawy i artykuły.

Ostatnio, na tle bogatej działalności, na szczególną uwagę zasługują prace koncentrujące się wokół dwóch zagadnień. Po pierwsze — pracując w środowisku nauczycieli i miłośników języka polskiego i kultury polskiej wielką otaczającą członkowie Oddziału sprawę szkolnictwa. Odbiciem tej postawy był bardzo efektywny udział przedstawicieli Gdańska w obradach pamiętnego Sejmiku Polonistów w Piotrkowie, a także liczne gorące dyskusje i artykuły prasowe dotyczące założeń nowego systemu szkolnictwa. Drugi nurt zainteresowań, wyraźnie krystalizujący się w ciągu całego 30-lecia, kieruje się w stronę problematyki związanej z życiem i kulturą literacką Pomorza Gdańskiego. Zapoczątkowany ongiś badaniami i nad kultem Mickiewicza na Pomorzu i tradycjami piśmiennictwa polskiego na naszym terenie w sposób naturalny i słuszny stał się jednym z głównych zainteresowań członków Oddziału.

Nikogo też nie zdziwił fakt, że efekty 30-letniej działalności podsumowano sesją naukową poświęconą literaturze Gdańska i ziemi gdańskiej w latach 1945-1975. Sesja odbyła się w dniach 21-23 marca 1977 r. Współorganizatorem jej był Zakład Historii Literatury i Kultury Pomorza XIX i XX w. Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, a inicjatorem sesji, jak i towarzyszącej jej wystawy, był Oddział Gdański Towarzystwa Literackiego. Sesja była pierwszą na tak dużą skalę podjętą próbą przedstawienia dotychczasowych badań nad życiem literackim Pomorza. Dla osób uczestniczących w sesji była to okazja do refleksji nie tylko nad sprawami współczesnej, wybrzeżowej literatury. Uczestnikom zaprezentowano kilkanaście referatów i komunikatów naukowych, przygotowanych przez przedstawicieli gdańskiego środowiska humanistycznego. Spotkały się one z żywym przyjęciem słuchaczy, wśród których znaleźli się również i ci najbardziej zainteresowani — twórcy i odbiorcy literatury. Sesja ujawniła brak i potrzebę takich spotkań, szczególnie widoczne było to w prezentowanych w dyskusji głosach. Trwająca dwa i pół dnia sesja — pomimo swojej rozpiętości — tylko rozbudziła zainteresowania i pragnienia dalszej wymiany doświadczeń. Wszystkie referaty i głosy w dyskusji znajdują się w przygotowywanej pozycji książkowej — miejmy nadzieję, że ukaże

się ona szybko. Tu chcemy jedynie zasygnalizować tematykę spotkań, wymienić główne problemy, wokół których toczyła się — i nadal toczy — dyskusja.

Dzień pierwszy, obok wystąpień oficjalnych, przyniósł próby określenia początków gdańskiego środowiska literackiego. O kształtowaniu się środowiska literatów na Wybrzeżu Gdańskim w latach 1945-1948 mówił dr Kazimierz Chruściński. Ciekawa analiza zjawiska w połączeniu z bardzo drobiazgową dokumentacją daje możliwość kontynuowania tego typu badań w odniesieniu do całego późniejszego okresu. Trzy kolejne referaty próbowały określić czynniki wyodrębniające literaturę Wybrzeża na tle twórczości ogólnokrajowej. Jednym z takich wyznaczników mógł być temat *morza* — różnie i indywidualnie pojmowany przez poszczególne osoby. Prozą jednego z najpoczytniejszych gdańskich twórców zajęła się w swoim wystąpieniu dr Krystyna Turo. Mówiąc o prozie narracyjnej Karola Olgierda Borchardta wykazywała jej oscylację w kierunku gawędy i pamiętnika. Analizowane książki *Znaczący kapitan* i *Krążownik spod Samosierry* ujawniały określone zapotrzebowania czytelnicze, głód autentyku w konkretnej sytuacji kulturowej z jednej strony — z drugiej zaś pokazywały jak przedstawiany w nich świat jest autentycznym światem przeżyć i obserwacji narratora-opowiadacza, prowadzącego swoją relację z wyraźnie zaznaczonego dystansu życiowego. W podobnym kręgu zagadnień pozostawał referat dr Ryszarda Karwackiego zatytułowany *Morze w literaturze faktu*. Przedmiotem zainteresowania były tu utwory z pogranicza piśmiennictwa faktograficznego i literatury pięknej. Tworzony jednak przez tę literaturę obraz rzeczywistości — jak to zostało udowodnione — bardziej przylega do społecznych, stereotypowych wyobrażeń niż do samej rzeczywistości, o której chce mówić i to w sposób możliwie najobiektywniejszy. Odwołuje się więc ta literatura do społecznie uznanych wartości i powiela jednocześnie powszechne przekonania. W tworzonej jednak w ten sposób legendzie tkwi atrakcyjność i siła społecznego oddziaływania. Zaprezentowany w dniu następnym — jakkolwiek przynależący do tego samego tematu — tekst dr Gertrudy Skotnickiej spotkał się z bardzo żywym przyjęciem. Zafascynował nie tylko egzotyką — mówił bowiem o odbiciu tematyki morskiej w literaturze dla dzieci i młodzieży. W bardzo ciekawy sposób przedstawiono „Wędrówki ku morzu i Wybrzeżu” gdańskiej prozy współczesnej dla młodych czytelników. Nie wszystkie jednak wnioski i spostrzeżenia wynikające z przeglądu gdańskiej prozy dla dzieci i młodzieży pod kątem wybranego przez autorkę zagadnienia mają charakter optymistyczny. Referat prezentował więc obraz obiektywny, nie koloryzował, nie ułatwiał i nie lekcewał wniosków wynikających z analizy tekstów. Ta powaga i rozważa w podejściu do literatury dla dzieci i młodzieży była ocenioną wysoko przez odbiorców cechą wystąpienia dr Skotnickiej.

W ramach obrad dnia następnego dokonano prezentacji sylwetek literackich najpoczytniejszych i najwybitniejszych twórców literatury Wybrzeża. O twórczości Augustyna Necla i Jana Piepki, na szeroko zarysowanym tle literatury kaszubskiej mówił prof. dr Andrzej Bukowski. Związek z regionem, silnie akcentowany udział literatury pisanej w języku kaszubskim — tak mniej więcej można określić drugą charakterystyczną dla literatury Gdańska i ziemi gdańskiej cechę. Obok tematu *morza* zdaje się ona wyraźnie podkreślać swoistość tej literatury.

Z wielką uwagą wysłuchano także referatu mgr Sybilli Tybus o *Źródłach popularności utworów powieściowych Stanisławy Fleszarowej-Muskat*. Uzupełnieniem tego wystąpienia były głosy dr Trzęsowskiej z Instytutu Książki i Czytelnictwa i dra Karwackiego, mówiące o społecznym odbiorze książek Fleszarowej jak i o trudnościach, jakie napotyka badacz literatury popularnej. Każdorazowe podejście do tego typu twórczości, jeżeli ma się zakończyć wnioskami wykraczającymi poza obie-

gowe i tuzinkowe sądy, wymaga indywidualnego przyjęcia metody badawczej. Nie wszystkie próby przymierzania literatury popularnej do metod poetyki tradycyjnej kończą się z pożytkiem dla obu stron — twórcy i badacza. W takim układzie pozycja czytelnika staje się często pozycją dwuznaczną, okazuje się, że czyta on tekst, który w myśl tradycyjnej teorii literatury na jakąkolwiek uwagę nie zasługuje. W dyskusji podkreślano społeczny charakter odbioru literatury popularnej, podkreślano konieczność postawienia tej literatury — podobnie jak i literatury dla dzieci i młodzieży — w kręgu zainteresowań badaczy.

Referat dr Józefa Bachórze poświęcony poezji Franciszka Fenikowskiego i referat mgra Stanisława Gostkowskiego analizujący poezję Mieczysława Gostkowskiego poruszały się w kręgu wartości nie budzących tak jak literatura popularna sprzeciwów ze strony badaczy. Zwłaszcza referat poświęcony Fenikowskiemu był przykładem umiejętnego odnalezienia klucza do poezji gdańskiego poety.

W kręgu literatury kaszubskiej poruszali się autorzy referatów i komunikatów naukowych mówiących o folklorze kaszubskim i jego funkcjach w prozie powieściowej Franciszka Fenikowskiego (mgr Barbara Froissart), kaszubskiej twórczości scenicznej po 1945 r. (mgr Krystyna Maksymowicz i o obrazie wojny i okupacji w poezji kaszubskiej (mgr Jerzy Samp).

Ostatniego dnia zaprezentowano trzy referaty. Dr Ewa Nawrocka w obszernym i żywo przyjętym wystąpieniu omówiła dorobek gdańskich dramaturgów. Dr Teresa Radwan-Wińska przedstawiła wyniki badań ankietowych dotyczących poczytności pisarzy gdańskich. Ankieta udokumentowała wiodącą rolę książek Borchardta i Fleszarowej, ale jednocześnie ujawniła potrzebę pogłębienia dalszych badań tego typu. Referentka podkreśliła, że problem szerszych badań nad czytelnictwem pisarzy Wybrzeża Gdańskiego, istotny dla poznania kultury regionu, zarówno od strony tworzenia, jak i recepcji zostaje nadal sprawą otwartą. Podobną potrzebę badań można było wyczytać z referatu mgr Zdzisława Wieliczki: *Z problematyki badawczej krytyki literackiej na Wybrzeżu Gdańskim w latach 1945 — 1975*.

Obrady zakończyło wystąpienie prof. dr Andrzeja Bukowskiego. Omówił on prace zespołu badawczego, który działa pod jego kierownictwem. Zespół posiada szereg osiągnięć, jednym z nich może być właśnie prezentowana sesja. Podkreślono również duży wkład członków zespołu w gromadzenie dokumentacji — bardzo bogate Archiwum Życia Literackiego Pomorza. Wspomniano również o pracach własnych zespołu, w tym również studentów-magistrantów.

Obradom sesji towarzyszyło żywe zainteresowanie prasy i władz miejskich i wojewódzkich. W spotkaniu z wicewojewodą doc. dr Jerzym Kołodziejskim podkreślono, iż sesja poprzez swoje propozycje intelektualne stworzyła możliwość dyskusji, zbliżenia między środowiskiem naukowym a pozaakademickimi środowiskami twórczymi.

Imprezą towarzyszącą sesji była wystawa obrazująca dorobek twórców i badaczy literatury środowiska gdańskiego w latach 1945 - 1975. Wystawa obejmowała blisko pół tysiąca pozycji. Przejrzysty podział na bloki tematyczne, bogaty materiał ilustracyjny, wykorzystanie często rzadkich materiałów — to wszystko sprawiło, że wystawa mogła zaistnieć jako zjawisko samodzielne, partnerskie w stosunku do sesji. Duża popularność wystawy świadczyła o zainteresowaniu środowiska sprawami życia literackiego. Wystawę obejrzą również mieszkańcy Elbląga, później będzie ona eksponowana powtórnie na terenie Gdańska.

Mówiąc o imprezach towarzyszących nie sposób pominąć wystawy o początkach Gdańskiego Oddziału Towarzystwa. Jakkolwiek skromniejsza w porównaniu z wystawą omówioną uprzednio, i ona cieszyła się zainteresowaniem i sympatią

oglądających. Prezentowano na wystawie materiały archiwalne, pierwsze notatki prasowe mówiące o powstaniu Oddziału, korespondencję w sprawie założenia Oddziału w Gdańsku, pierwsze, unikatowe dziś plakaty informujące o odczytach wygłaszanych przez luminarzy naszej nauki. Wystawę postanowiono na stałe umieścić na terenie Uniwersytetu Gdańskiego. Stale wzbogacana, będzie pogładową lekcją historii i humanizmu, będzie młodym adeptom filologii przypominać o roli, jaką odegrało i nadal będzie odgrywać Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. w służbie literatury i kultury ojczystej.

Stanisław Makowski

ŚLADEM KORCZAKA I NORWIDA

Doroczna wycieczka Oddziału Warszawskiego, zorganizowana wspólnie z Instytutem Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, prowadziła w dniu 19 czerwca 1977 r. przez Radzymin, Głuchy, Wyszaków, Brok, Trebлінkę —

Do kraju tego, gdzie winą jest duża
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...

— czyli szlakiem Cypriana Norwida i Janusza Korczaka.

Pierwszym jej punktem był teren hitlerowskiego obozu zagłady w Treblinie, gdzie 35 lat temu zginął Janusz Korczak. Prochy pisarza, podobnie jak szczątki pozostałych 800 tysięcy ofiar, rozwiął wiatr po piaszczystych rozłogach. Potomni mogli wznieść tutaj jedynie symboliczny pomnik (według projektu F. Duszenki, A. Haupta i F. Strynkiewicza) przypominający nazwami krajów i miast o zbrodni ludobójstwa. Umieszczony w centrum tego cmentarzyska napis napomina w sześciu językach: „Nigdy więcej!”

Inna atmosfera otacza położony malowniczo nad Bugiem Brok, gdzie ruiny biskupiego zamku ewokują pamięć m.in. Macieja Sarbiewskiego, który okolice te śla-
wił w łacińskich wierszach.

W Wyszakowie, tuż przy trakcie z Ostrowi do Radzimina, błyszczą bielą, podobna dziś do XIX-wiecznego dworku, plebania. W 1920 r. mieściła się tu przez kilka dni kwatera członków Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polskiego: Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Feliksa Kona. W końcu sierpnia tego roku plebanię tę odwiedził Stefan Żeromski, który na podstawie m.in. relacji księży Mieczkowskiego i Modzelewskiego napisał polityczno-społeczny reportaż *Na probostwie w Wyszakowie*.

Wyszaków i Rybienko, należące w XIX w. do rodziców poety Michała Morzkowskiego, stanowiły od dawna cel licznych wycieczek naukowych i literackich. Wędrowali tędy m.in. Teofil Lenartowicz, Karol Brzozowski i Roman Zmorski. Tu zbierali materiały etnograficzne Oskar Kolberg.

Okolice te to także kolebka Cypriana Norwida. We wsi Głuchy kryje się w zie-